

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, wtorek, dnia 19 października 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

№ 168

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

## P. P. S. WOBEC RZĄDU.

### Uchwały rady naczelnej polskiej partji socjalistycznej.

#### Poza polityką zagraniczną i wojskiem — wszystko niezadawalnia pepesowców

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”  
(Gr.) telef.

Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady rady naczelnej P. P. S., pod przewodnictwem posła Daszyńskiego.

Przedmiotem obrad była sytuacja polityczna i sprawa ustosunkowania się do rządu Marszałka Piłsudskiego.

Zasadnicze referaty wygłosili: pos. Barlicki o polityce wewnętrznej, pos. Marek o działalności klubu parlamentarnego P. P. S. i pos. Niedziałkowski o polityce zagranicznej. Po referatach wywiązała się dyskusja, która trwała do późnego wieczora.

W toku dyskusji pos. Daszyński zakomunikował zebrany treść listu pos. Moraczewskiego, w którym podaje motywy swego wstąpienia w skład rządu. W dyskusji krok pos. Moraczewskiego spotkał się z krytyką. Większość głosów oświadczyła się przeciw wstąpieniu członka P. P. S. do rządu.

Wybrano komisję redakcyjną. W konkluzji przyjęto następującą rezolucję:

Rada naczelna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie C. K. W. i Z. P. P. S.

Rada naczelna stwierdza, że działalność rządu p. Bartla nie odpowiada

oczekiwaniom klasy robotniczej i demokracji, zwłaszcza pod względem społeczno-gospodarczym przez

brak stanowczych decyzji i uległość wobec reakcji kapitalistycznej. Współpraca rządu p. Bartla z prawicą, przyjęcie zmian Konstytucji i pełnomocnictwa, przyczyniły się do rozzuchwalenia reakcji. Utrudnia to walkę P. P. S. z reakcją polityczną i rozzuchwala wystąpienia obozu klerykałnego.

Nierozwiązanie sejmu, niezdołaniego do wyłonienia rządu było

błędem politycznym którego następstwem jest zgubna propaganda faszystowska, zamieszanie pojęć politycznych w kraju i osłabienie demokracji.

Jako dodatnie zjawiska występują oczyszczenie wojska, skarbu, oświaty i administracji z reakcyjnych żywiołów antypaństwowych.

Rada naczelna oczekuje dalszych radykalnych kroków oczyszczenia w innych działach administracji.

Rada naczelna stwierdza, że towarzysz

Moraczewski wstąpił do rządu

na własną odpowiedzialność nie związując partji.

W stosunku do rządu Marszałka Piłsudskiego rada naczelna

zajmuje stanowisko rzeczowe w zależności od jego programu i działalności.

Jako główne żądania klasy robotniczej na najbliższą przyszłość rada naczelna wysuwa:

1) energiczną walkę z drożyzną i bezrobociem, 2) nienaruszanie zdobyczy robotniczych w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, 3) przeprowadzenie ankiety o kosztach produkcji, 4) poprawa bytu pracowników i urzędników państwowych, 5) przystąpienie do energicznego wykonania ustawy o reformie rolnej, 6) wprowadzenie w życie przepisów Konstytucji, przedewszystkiem dotyczących praw obywateli i praw mniejszości narodowych

7) zmiana w polityce w stosunku do mniejszości narodowych, 8) nienaruszalność istniejącej

ordynacji wyborczej  
9) szybkie przeprowadzenie nowych wyborów  
10) reorganizacja armji, dająca znaczne oszczędności budżetowe, skrócenie czasu służby

przy jednoczesnym usprawnieniu organizacji strzeleckiej i innych formacji przysposobienia wojskowego,

11) amnestja dla więźniów politycznych.

Udział w rządzie przedstawicieli monarchistycznych i wielkoziemiańskich

organizacji uważać należy za groźbę dla walki z reakcją, a w szczególności dla sprawy reformy rolnej.

Rada naczelna z zadowoleniem stwierdza, że pokojowa

polityka zagraniczna podtrzymywana konsekwentnie tylko

przez PPS, doprowadziła przy czynnym udziale naszych towarzyszy, do rezultatów dla kraju pomyślnych w postaci powołania Polski do Rady Ligi, z prawem wyboru ponownego. Rada naczelna podkreśla, że rezultat ten osiągnięty został dzięki polityce protokółu genewskiego i Locarna, zwalczanej stale przez organizacje nacjonalistów.

Rada naczelna przyjmuje do wiadomości decyzje drugiej międzynarodówki co do potrzeby współpracy socjalistów z Ligą Narodów.

Rada naczelna wzywa organizacje partyjne do zorganizowania walki z kapitalistycznym ruchem robotniczym, przybierającym postać rzekomo robotniczych organizacji.

Rada naczelna zwraca uwagę organizacjom partyjnym na niebezpieczeństwo, grożące demokracji ze strony zjednoczonej reakcji i oświadcza, że klasa robotnicza użyje wszelkich możliwych środków dla obrony prawa wyborczego.

## Prof. Kemmerer w Ameryce o Polsce.

„w Polsce jest coraz lepiej mimo że weszła dopiero w okres walki o odbudowę gospodarczą i finansową.

LONDYN, 18.10. Agencja Reutersa otrzymała z Nowego Jorku komunikat treści następującej:

Zjawiska gospodarcze w Polsce wskazują na wzrost w kierunku dobrobytu. Znajduje to potwierdzenie w znacznej poprawie koniunktury w kredytach dla Polski na rynkach obcych, oraz w stałym zmniejszeniu liczby bezrobotnych i wreszcie w ogólnym wzmo-

czeniu sytuacji gospodarczej, o której przewodniczący amerykańskiej misji do radców finansowych prof. Kemmerer powiedział w obecności przedstawiciela amerykańsko-polskiej Izby handlowej, co następuje:

„Złoty polski prawie od 3 miesięcy wskazuje tendencję stałości, a je-śli notowane są wahania jego kursu, to

w każdym razie nie wychodzą one poza ramy wahań normalnych.

Bank Polski zwołał obecnie zapas złota, zdeponowanego w Anglii w formie gwarancji udzielonych Polsce pożyczek zagranicznych, wobec czego zwiększono pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski z 30 proc. do 48 proc.

Stan bezrobocia w Polsce, jakkolwiek ciągle jeszcze zły, ulega stalej co dziennej poprawie.

Gdy w styczniu rb. liczba bezrobotnych wynosiła 359 tysięcy, to w sierpniu rb. było tylko 245 tys.

— Sytuacja gospodarcza Polski — mówił dalej prof. Kemmerer — jest znacznie lepsza obecnie, niż w lutym rb., ale dodać muszę, że Polska zaledwie weszła w okres trudnej walki i odbudowę gospodarczą i finansową.

Do wiadomości powyższej Reuter dodaje, iż poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski oświadczył niedawno, iż, według otrzymanych przez niego wiadomości z Warszawy, rady, których prof. Kemmerer udzielił rządowi polskiemu, będą w znacznej mierze przestrzegane i stosowane w praktyce.

## Kompanja saperów w sochaczewskiej fabryce prochu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”  
(Gr.) telef.

Strajk w sochaczewskiej fabryce bezdymnego prochu i w gorzelnii, należących do przedwojennego Belgijskiego Tow. sztucznego jedwabiu, zastrzył się w ubiegłą sobotę.

Strajkujący robotnicy usunęli obserwacyjne posterunki robotnicze z fabrycznych wodociągów i elektrowni.

Zarząd fabryki w obawie wybuchu prochu, znajdując się na składowisku, gdzie zawezwał pomocy wojska. Na skutek zarządzenia dowódcy O. K. Warszawa wyjechała do Sochaczewa z Warszawy kompanja saperów.

## 51 milionów złotych nadwyżki wywozu nad przywozem

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”  
(Gr.) telef.

Na zasadzie danych gł. urzędu statystycznego bilans handlowy w wrześniu wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem w wysokości 50.990.000 zł.

Eksport towarów wynosił 199863000 zł., zaś przywóz 148.373.000 zł.

W dziedzinie przywozu najbardziej wzrósł import bawełny (58.417.000 zł.), inne zaś pozycje uległy w stosunku do sierpnia poważnej redukcji.



## P. wicepremier Bartel wraca do pracy.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.:

Po kilkudniowym wycieczce p. wicepremier Bartel powraca w środę rano do Warszawy, gdzie natychmiast po przyjeździe obejmie urzędowanie w prezydium rady ministrów.

## P. Prezydent Mościcki na zawodach sportowych policji.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.:

P. Prezydent Rzeczypospolitej wczoraj około południa obecny był na zawodach sportowych policji państwowej w Agrikoli.

## Wojsko przedewszystkiem

Warsz. spr. parl. „Wiadom. Codz.” (Gr.) telef.:

Wszyscy inspektorzy generalnego inspektoratu sił zbrojnych otrzymali specjalne służbowe bilety wolnej jazdy, ważne na wszystkie pociągi

Jak nas informują, z dniem 1 listopada b. r. ma być wprowadzony na kolejach wolny przejazd transportów wojskowych.

## Z ministerjum skarbu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.:

Wczoraj od rana minister skarbu Czechowicz prowadził konferencję z dyrektorami departamentów oraz dyrektorami monopoli państwowych w sprawie ostatecznego uzasadnienia i komentarzy do poszczególnych działów budżetu, który odchodzi do druku.

Dowiadujemy się, że uzasadnienie budżetu na następny rok będzie bardzo obszernie i obejmie około 800 stron druku.

## Zatarg o zwłoki na uniwersytecie wileńskim.

WILNO, 18.10. Między studentami medycyny tutejszego uniwersytetu chrześcijanami i Żydami doszło do zatargu na tle dostarczania zwłok do prosektorjum.

Studenci chrześcijanie postanowili nie wpuszczać z dniem dzisiejszym do prosektorjum studentów — Żydów, o ile ci nie zobowiążą się dostarczyć 8 trupów żydowskich, tj. liczby odpowiadającej procentowi słuchaczy Żydów na wydziale lekarskim.

## Witos czuje wybory.

PRZEMYŚL, 18. 10. A. W. — Wczoraj odbył się tutaj zjazd okręgowy stronnictwa chłopskiego „Piast”, w którym wziął udział prezes Witos, oraz posłowie: Gruszka, Kosydarski, Ostrowski i Stoczek.

Z pośród szeregu referatów najbardziej interesującym był referat prezesa stronnictwa „Piast”, Witos. W referacie tym komentował poseł Witos politykę wewnętrzną państwa, na terenie sejmowym i poza sejmowym. Sytuację tę ocenia pos. Witos bardzo pesymistycznie. Stwierdził on m. in., iż wybory do ciał ustawodawczych są dużo bliższe, niż przypuszczają ogólnie.

W zjeździe wzięło udział około 100 osób.

## Najwyższy sąd zatwierdził karę na zabójcę Lindego.

WARSZAWA, 18.X. W dniu 18 b. m. Najwyższy sąd wojskowy w składzie gen. Krzemińskiego, gen. Szpakowskiego i pułk. Sikorskiego uchylił skargę apelacyjną obrońcy zabójcy ś. p. Huberta Lindego, sierżanta Trzmielewskiego, zatwierdzając wyrok 10-letniego więzienia, wydany w I-iej instancji. Wyrok Sądu Najwyższego jest ostateczny.

# Cel przyjazdu gubernatora Hardinga.

## Elektryfikacja Polski i monopol tytoniowy.

Przyjazd do Polski p. Hardinga, jednego z najpoważniejszych finansistów amerykańskich, wywołał w prasie szereg komentarzy w szczegółach mylnie przedstawiających powód przyjazdu gubernatora bostońskiego Federal Reserve Banku.

Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że poza konferencjami ogólnymi z prezesem dr. Steczkowskim, które będą miały na celu zapoznanie amerykańskiego gościa z sytuacją gospodarczą Polski, głównym celem przyjazdu p. Hardinga jest skontrolowanie i oszacowanie prac biura wielkiego syndykatu American - European Utilities Corporation.

Biuro tego syndykatu od roku zgórą pracuje w zupełnej ciszy nad proje-

ktem elektryfikacji Polski, prowadząc jednocześnie wstępne pertraktacje w tej sprawie z rządem polskim.

W miarę rozwoju prac i zapoznania się z potrzebami gospodarczo-finansowymi polsko-amerykański syndykat zainteresował się również i innymi dziedzinami.

Jak słychać np. American European Utilities Co bada od dłuższego czasu sprawę wielkiej pożyczki dla Polski na płaszczyźnie koncepcji dzierżawy monopolu tytoniowego i splacenia w związku z tem pożyczki zaciągniętej przez Polskę we Włoszech.

P. Harding przyjeżdża do Polski na prośbę prezesa zarządu A.E.U. Co, p. Bertrona współwłaściciela wielkiego domu handlowego „Bertron, Griscone

and Co” w Nowym Jorku, by w tej i innych sprawach, przygotowanych przez polskie przedstawicielstwo A. E. U. Co wydać swój sąd.

Dodać należy, że A. E. Utilities Co powstała w 1925 roku i obejmuje najpoważniejsze koncerny amerykańskie zarówno przemysłowe jak i bankowe. Wystarczy wymienić takich członków tego syndykatu: P. A. Rockefeller, Chase National Bank (drugi pod względem wielkości bank w St. Zjednoczonych) Aluminium Company of America, Westinghouse Electric International Co, American International Mercantile Marine Co, United States Steel Products and Co, American Locomotive Co i wiele innych potężnych koncernów.

# Wyniki kongresu partji radykalno-społecznej.

MOSKWA, 18.X. (Tel. wł.). Prasa ogłasza komunikat działaczy opozycyjnych, Zinowjewa, Trockiego, Kamieniewa, w którym ci przywódcy opozycji poddają się Centralnemu komitetowi partji komunistycznej, uznają publicznie swe błędy wykroczenia przeciw dyscyplinie partyjnej i zobowiązują się do szerzenia jej poglądów w przeszłości tylko w formie, nie naruszającej interesów partji komunistycznej.

Historja tego pozornego poddania się Trockiego i tow. jest następująca: 11-go października wystosował Stalin ultimatum do Trockiego. Wówczas najwybitniejsi opozycjoniści zbrali się w jednym z lokali moskiewskich, Zinowjew i Łaszewicz, nastawali na kontynuowanie akcji przeciw rządzącej większości Politbiura, natomiast Kamieniew i Jeddokimów żądali ukorzenia się, gro-

ząc, że w razie przegłosowania ich przez większość zebrania samodzielnie pójdą na ugodę.

Wedle krążących wiadomości część opozycjonistów wycofuje się z życia publicznego. Między innymi żona Lenina, Krupskaja, Łaszewicz, Saprnow i zapewne Zinowjew.

Wobec ostatnio zawartej „ugody” 15-ta konferencja partji komunistycznej nie będzie więcej odkładana, lecz odbędzie się 5 listopada.

Ostatnie ukorzenie się przywódców opozycji jest w ten sposób komentowane, że zatwierdza ono wprawdzie chwilowo ostry konflikt w łonie partji komunistycznej, ale wcale nie likwiduje sporu zasadniczego. Opozycja poszła na kompromis, główni jej działacze jednak nie myślą zaprzestać walki o swe poglądy.

# Opozycja Trockiego złamana.

## Komunikat przywódców opozycji.

Paryż, 17 października.

Pongres partji radykalno-społecznej w Bordeaux zakończył się odczytaniem przez nowego prezesa partji, senatora Sarraut, manifestu politycznego.

Manifest oświadcza się za współpracę z socjalistami, lecz ze współpracy tej wyraźnie wylacza komunistów. Życzenie to ma charakter raczej teoretyczny i było konieczne celem uspokojenia lewego skrzydła partji, które otrzymało w ten sposób satysfakcję platoniczną.

Manifest uznaje konieczność utrzymania rządu jedności narodowej jak również udziału w nim członków partji.

Manifest podkreśla szczerść uczuć republikańskich Poincarego, oraz składa hold Herriotowi, który dla dobra ojczyzny przystąpił do wspólnej pracy z Poincarem.

Z powyższego jasno wynika, że rząd obecny może liczyć na trwałe poparcie partji radykalnej.

Charakterystyczne jest, że manifest senatora Sarraut uchwalony był jednomyślnie, gdyż tylko trzy głosy wypowiedziały się przeciwko niemu.

Kongres uchwalił jednocześnie szereg rezolucji, a między innymi, w sprawie długów oraz polityki zagranicznej partji.

W sprawie długów kongres stanął na stanowisku Poincarego, gdyż domaga się włączenia do układów zastrzeżeń sformułowanych przez rząd obecny.

Rezolucje wyrażają się sceptycznie o szczerości woli pokojowej Niemiec, oraz stwierdzają, że w niemieckim ministerjum sprnów zagranicznych wciąż panuje duch Bismarka. W dalszym ciągu, analizując traktaty niemiecko-sowietki i sowiecko litewski, stwierdzają, że obydwa są wymierzone przeciwko Polsce, to też wzywają rząd francuski

do popierania polityki porozumienia polsko-rosyjskiego, która była doktryną partji radykalnej podczas wojny jak i po wojnie.

Ripaulta, którego rezolucje kongres jednomyślnie uchwalił, wybrano na wiceprezesa partji.

PARYŻ, 18-go października. (PAT). Omawiając deklarację partji radykalnej, pisma podkreślają głównie ten moment iż partja zatwierdzi stanowisko ministrów radykałów wobec gabinetu Poincarego i że nie będzie krepowała jego działalności.

Jeden z ministrów oświadczył współpracownikowi „Echo de Paris”, iż członkowie kartelu, którzy dotychczas nie zajmowali wyraźnie zdecydowanego stanowiska wobec rządu, będą mogli obecnie z większą łatwością głosować za rządem, który może podać swoją drogą w zupełnym bezpieczeństwie.

## Podsekretarz stanu w ministerjum sprawiedliwości.

Dowiadujemy się, że nominacja p. Stanisława Cara, szefa kancelarii cywilnej na stanowisko podsekretarza stanu w ministerjum sprawiedliwości nastąpi dopiero prawdopodobnie po powrocie wicepremiera Bartla z urlopu.

**ZWIEDŹ** WYSTAWĘ GOSPODARSKO-HYGIENICZNĄ W ŁODZI  
Al. Kościuszki 73, 75, 77  
„Targ Rzemieślniczy”. —  
NONCERC—RADIO—KINO.  
WEJŚCIE 1 ZŁOTY.

## Walka z lichwą mieszkaniową.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.:

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum spraw długości opracowuje obecnie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie walki z lichwą mieszkaniową. Powyższy dekret, który prawdopodobnie znajdzie się na najbliższym posiedzeniu rady ministrów, będzie miał charakter rozporządzenia ramowego, nieustalającego szczegółów i przewidywał będzie wydanie rozporządzenia wykonawczego do dekretu przez ministra spraw wewnętrznych. W każdym razie wiadomo już jest, że dekret naznaczą będzie bardzo wysokie kary za przekroczenia.

## Echa nadużyć w dyrekcji robót publicznych.

WARSZAWA, 18.X. W dniach od 16 b. m. warszawski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę b. dyrektora okręgowej dyrekcji robót publicznych Hendzelewicza, wicedyrektora inż. Ulejskiego oraz dostawcy materiałów budowlanych Hirszfelda, oskarżonych o nadużycia na szkodę skarbu państwa. W dn. 18 b. m. zapadł wyrok, skazujący dyr. Hendzelewicza na zapłacenie strat poniesionych przez skarbu państwa w wysokości 26.400 złotych oraz pół roku więzienia. Kara więzienia została darowana z powodu przedawnienia. Inż. Ulejski oraz Hirszfeld zostali uniewinnieni.

## Rozłam wśród górników angielskich.

LONDYN, 18.10. A. W. Górnicy angielscy podzieliili się obecnie na dwa obozy. Większość górników wypowiada się przeciw strajkowi i przystępuje do pracy. Poważny jednak odłam ludności górniczej zdecydowany jest podtrzymać strajk i próby złamania go traktuje jako odstępstwo i zdradę interesów robotniczych.

Walki na tem tle mają miejsce w każdym niemal okręgu górniczym. Dziś nadeszły znowu wiadomości o poważniejszych zajściach w jednym z okręgów górniczych południowej Walji.

Rząd, wobec nadchodzących co raz to z innych okręgów wiadomości o zaburzeniach, zdecydowany jest przedsięwziąć najdalej idące środki zapobiegawcze.

## Manifest finansistów.

LONDYN, 17 października. (Telegram własny).

Zapowiadany na środę znamieny manifest najwybitniejszych finansistów świata, będący w ścisłym związku z ważkimi rozmowami, prowadzonymi ostatnimi czasy przez wielkich przemysłowców i bankierów różnych krajów, ma nawoływać do zbiorowego wysiłku wszystkie państwa europejskie celem przewyciężenia chronicznej choroby, która toczy organizm ekonomiczny Europy.



# O CO TOCZY SIĘ BÓJ!

Wszystkie narody wiążą swe najrozmaitsze okresy historyczne z pewnymi centralnymi osobistościami. Ma to być nie tylko nagroda dla nich, ale jest to koniecznością dla narodu samego, który we wszystkich swych odłamach otacza tego bohatera ciągle nowymi legendami i przekazuje jego pamięć młodym i przyszłym generacjom.

To powinno być się stać i z Józefem Piłsudskim.

Dlaczego stało się inaczej?

Odpowiedź na to pytanie powinna wyjaśnić także problem nad którym od lat wszyscy się zastanawiają i który stał się prawdziwą zagadką od dni przewrotu majowego. O co właściwie idzie tu gra, o co idzie bój w narodzie polskim którego centrum stał się Piłsudski. Otóż zdaniem naszym pierwszą przyczyną — niezależnie naturalnie od rozwoju i powstawania ciągle to nowych ogniw palnych tego zatargu to fakt, że do tego miana bohatera czynnikiem opatrnościowego tego okresu historycznego pretendował i pretenduje drugi człowiek — Roman Dmowski. Usadnia on swe prawo faktem historycznym, że z dwóch orientacji politycznych narodu polskiego w okresie wojny światowej — zwyciężyła jego teza sojuszu z ententą — a poniósł zupełną klęskę kierunek aktywistów, którzy z Piłsudskim na czele oparli się na mocarstwach centralnych.

Obóz polityczny, którego mężem sztandarowym był Dmowski, chciał naturalnie eskontować te zasługi dla utrwalenia swych wpływów partyjno-politycznych i pod ekskluzywnym mianem obozu narodowego — prawica polska z endecją na czele zaczęła bój o panowanie nad Polską i duszami jej obywateli.

Jedyną przeszkodą był Józef Piłsudski. Ta przeszkoda musiała za każdą cenę być usunięta.

Na tle tego zasadniczego antagonizmu wstawiano naturalnie cały szereg innych faktycznych lub urojonych, starych lub nowych różnic w poglądach na politykę Polski tak w polityce zagranicznej, jak i we wewnętrznej państwa.

Endecja przemieniła swoją rusofilską ugodowość z okresu niewoli na system polityki zagranicznej i Polski niepodległej, opartej na sojuszu z Rosją.

Przeciwstawia ona tę politykę systemowi federatywnemu zwróconemu przeciw Rosji.

Pamiętna jest walka endecji przeciw Piłsudskiemu w okresie marszu na Kijów, gdy St. Grabski, jako ówczesny prezes komisji spraw zagranicznych sabotował wszelką działalność w tym kierunku.

W konsekwencji endecja propaguje ucisk słowiańskich mniejszości terytorjalnych w wewnętrznej polityce Polski. Widząc bowiem bezwzględnie sprawność interesów między Polską, a Rosją, pragnie endecja oprzeć ten sojusz na jedynym, jej zdaniem, wspólnym interesie tych dwóch naturalnych przeciwników, na niedopuszczeniu do powstania niezawisłych państw kresowych, a w szczególności państwa ukraińskiego, które by Rosję odcięło od morza.

Stuletni pokój między Rosją, a Niemcami na podstawie rozbioru Polski, jest dla nich przykładem historycznym.

Obóz Piłsudskiego musiał jednak przez wewnętrzną politykę liberalną zyskiwać zaufanie mniejszości narodowych dla swych zamierzeń federatywnych — i z zadowolonych autonomicznie rządzących się mniejszościami kresowych stworzyć gniazdo aktywnej irrydenty przeciwko Rosji.

Z tem łączą się naturalnie i dalsze rzuty i linie polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Problemy społeczne i gospodarcze mają w tej walce znaczenie drugorzędne. Nie mniej jednak nie mog-

ła pozostać bez skutku i ta okoliczność, że po stronie jednej skupiła się przeważnie reakcja społeczna i partje polityczne służące jej gospodarczym interesom, a z obozem Piłsudskiego złączyły się w okresie walki niepodległościowej żywioły lewicowe, chłopsko-radykalne i robotnicze, których zresztą łączą w przeszłości wspólne tradycje polityczne, a nawet łączność organizacyjna.

Niestety lewica i demokracja polska nie wykazały w Polsce niepodległej dosyć siły woli, charakteru i konsekwencji zasad. Kapitulowała ona wobec skonsolidowanej prawicy

także pod względem ideowym i umożliwiła jej opanowanie dusz i parlamentaryzmu polskiego.

Obóz Piłsudskiego, widząc przede wszystkim niemożliwość odegrania się w drodze zwykłych demokratycznych poczynień, chwycił się środków rewolucyjnych.

Ludność żydowska — a w szczególności jej część demokratyczna stała wobec dylematu. Ze względów zasadniczych nie może ona być objętą wobec ataku na demokrację, a także ze względów realnych widzi polityka żydowska w parlamentaryzmie

najlepszą i najsilniejszą ostoję dla swej walki o równe prawa.

Z drugiej strony jednak sympatje demokracji żydowskiej muszą być po stronie tego obozu w Polsce, który się podjął walki z reakcją, hołdującą antysemityzmowi oraz uciskowi narodowościowemu i który swą politykę oparł na wolności i zadowoleniu mniejszości narodowych, na dobrobycie szerokich warstw ludu pracującego, na sojuszu z żywiołami lewicą i demokracją.

CWI HELLER  
poseł na Sejm.

## Dyskusja nad deklaracją w parlamencie czeskosłowackim.

Praga, 17 października 1926 r.

W piątek dnia 15 października parlament czeskosłowacki przystąpił do dyskusji nad ekspozycją premiera Szwelhi i ministra skarbu dra Engliša. Dyskusja potrwa prawdopodobnie do środy, kiedy to odbędzie się głosowanie nad oboma deklaracjami. Przebieg posiedzenia piątkowego, które było stosunkowo krótkie, był naogół spokojny.

W kuluarach sejmu poświęca się baczną uwagę rokowaniom premiera Szwelhi ze słowackimi ludowcami, których stanowisko wobec nowego gabinetu dotychczas nie jest należycie wyjaśnione. Jak wiadomo, słowackie stronnictwo ludowe narazie nie bierze czynnego udziału w gabinecie p. Szwelhi, jednakże panuje tu przekonanie, iż odnośne pertraktacje dadzą pomyślny wynik. Ludowcy słowaccy starają się, jak

się zdaje, wygrać na czasie, bowiem w najbliższej przyszłości powróci do Pragi ich przywódca, poseł Hlinka, bawiący od kilku miesięcy w Ameryce. Ostateczna decyzja co do udziału Słowaków, w nowym rządzie zapadnie więc prawdopodobnie dopiero po powrocie posła Hlinki do Pragi.

W dyskusji nad deklaracją rządową pierwszym mówcą był prezes klubu agrarjuszy niemieckich, poseł Windirsch, który oświadczył przedewszystkiem, iż obydwa niemieckie stronnictwa aktywistyczne, a więc agrarjusze i chrześcijańsko-społeczni działają zgodnie z postulatami większości ludności niemieckiej w Czechosłowacji. Prowadząc politykę aktywistyczną, obydwa stronnictwa niemieckie starają się pracować dla dobra całego narodu niemieckiego.

W imieniu niemieckich stronnictw opozycyjnych, a więc niemieckich nacjonalistów i niemieckich socjalistów narodowych, przemawiali posłowie dr. Kleibl i inżynier Jung, oświadczając, iż oba stronnictwa i nadal pozostaną w opozycji wobec rządu, nie bacząc na to, iż w gabinecie p. Szwelhi zasiadają dwaj ministrowie niemieccy.

Za czeskosłowackie stronnictwa rządowe przemawiali posłowie Swietlik (czeski katolik) i dr. Zadina (czeski agrarjusz). Poseł Swietlik dał przedewszystkiem wyraz swemu zadowoleniu z powodu utworzenia demokratycznego rządu parlamentarnego, któremu w tych dniach miejsca ustąpił dotychczasowy gabinet urzędniczy. Wejście Niemców do rządu, jest zdaniem posła Swietlika, jaskrawym dowodem [konsolidacji państwa czeskosłowackiego, [oraz zwycięstwa idei pokoju międzynarodowego. Nie bacząc na to, Czechosłowacja nie rezygnuje ze swego charakteru narodowego.

Poseł dr. Zadina omawiał w pierwszej linii ekspozycję ministra skarbu, podkreślając, iż równowaga budżetowa gwarantuje pomyślny rozwój życia gospodarczego Czechosłowacji. Stronnictwo agrarne darzy gabinet p. Szwelhi pełnym zaufaniem, akceptując w zupełności jego program.

W imieniu czeskich stronnictw opozycyjnych obszernie przemówienie wygłosił poseł socjal-demokratyczny Remesz. Podał on przedewszystkiem krytykę ekspozycji ministra skarbu, zarzucając mu, iż zupełnie bezpodstawnie oskarżał samorządy o nieumiejętną gospodarkę. W projektowanej przez ministra skarbu reformie czeskosłowackiego systemu podatkowego oraz w nowym preliminarzu budżetowym poseł Remesz dopatruje się aktu polityki klasowej, skierowanego przeciwko słabym pod względem gospodarczym warstwom społeczeństwa. Dlatego też stronnictwo socjal-demokratyczne głosować będzie przeciwko rządowi.

Po wyczerpaniu porządku dziennego marszałek sejmu zamknął posiedzenie, odraczając dalszy ciąg dyskusji nad deklaracją rządową do dnia 19 października.

## Min. Zaleski o sjonizmie i autonomji kulturalnej Żydów w Polsce.

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przyjął p. Jakóba Landaua, dyrektora żydowskiej agencji telegraficznej i udzielił mu następującego wywiadu:

Jakie stanowisko zajmuje pan minister wobec sjonizmu i w sprawie założenia siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie?

— Mogę pana zapewnić — odpowiedział p. minister, — że z zainteresowaniem odnoszę się do idei sjonistycznej i z przychylnością śledzę jej dotychczasowy rozwój i postęp. Akcja sjonistyczna zapoczątkowana na ziemiach polskich mniej więcej przed 20 laty, po powstaniu niepodległego Państwa Polskiego mogła się swobodnie dalej rozwijać w granicach niepodległej Rzeczypospolitej. W roku 1925 w czerwcu przybył, jak panu wiadomo, do Polski prezydent światowej egzekutywy sjonistycznej p. Sokółow. Podczas swego pobytu w Warszawie otrzymał on od ówczesnego ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego list, w którym sprzecyzowane zostało stanowisko przychylnie, jakle zajmuje rząd polski, względem ruchu sjonistycznego.

Upatrując w wysiłkach organizacji sjonistycznej

uprawnione i słuszne dążenie do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej przez stworzenie własnego ogniska narodowego w Palestynie.

Rząd polski i nadal zajmować będzie względem akcji sjonistycznej w Polsce stanowisko nacechowane życzliwością i w myśl tradycyjnych zwyczajów Polski, która zawsze popierała wszelkie szlachetne poczynania, owiane duchem humanitaryzmu udzielać jej będzie swego moralnego poparcia. Obecnie na gruncie polskim organizacje sjonistyczne w swej działalności nie napotyka na żadne przeszkody. Niezbyt dawno w zamiarze uniknięcia możliwych nieporozumień oraz dla sprecyzowania podstaw prawnych na których opiera się działalność poszczególnych organizacji sjonistycznych w Polsce, została wydana instrukcja władzom administracyjnym dru-

giej instancji, która wyjaśnia, że polska organizacja sjonistyczna należy uważać za stronnictwo polityczne i jako takie nie wymaga ona legalizacji. Jedynie stowarzyszenia sjonistyczne poświęcające się czynnościom specjalnym, które nie są objęte granicami normalnej działalności stronnictw politycznych podlegać będą w myśl obowiązujących przepisów rejestracji.

Władze administracyjne otrzymały jednak polecenia, aby w wypadkach wymogu rejestracji formalności te były bezzwłocznie załatwiane. Te zarządzenia odzwierciedlają najlepiej przychylnie stanowisko rządu polskiego względem idei sjonistycznej.

— Jakie stanowisko zajmuje Pan minister wobec dążenia Żydów do uzyskania autonomji kulturalnej w Polsce?

— Będąc zwolennikiem jak największego rozwoju kulturalnego wszystkich warstw i wszystkich obywateli Polski bez względu na ich narodowość, sądzę, że wszelkie środki zmierzające w granicach obowiązujących ustaw do tego celu, należy uznać za pożyteczne i pożądane. Konstytucja polska, idąc dalej pod tym względem od traktatów międzynarodowych, zapewnia wszystkim obywatelom prawo zachowania swej mowy i właściwości narodowych; przewiduje ona, że osobne ustawy winny zabezpieczyć mniejszościom pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie samorządu powszechnego.

Wobec dążenia Żydów do uzyskania takiej autonomji kulturalnej odnoszę się z największą życzliwością.

W dalszym ciągu wywiadu oświadczył p. minister, że wiedza i praca Żydów — jak wskazują ich dzieje i rola w rozwoju kulturalnym i gospodarczym ludzkości — mogą być elementem bardzo cennym dla rozwoju kraju. Minister wyraził nadzieję, że przy obopólnych dobrych chęciach dalsza wspólna praca Żydów na tym terenie wyda w Polsce jak najlepsze wyniki.



## Kat carski emerytowanym pułkownikiem polskim.

W związku z rewelacyjnymi danymi w sprawie b. carskiego inspektora więziennictwa w gub. Tobolskiej, otrzymał związek b. więźniów politycznych następujący list od posła Śledzińskiego.

Jako były katorżnik Tobolskiej katorgi, pozwolę sobie przypomnieć p. Inspektorowi carskiej katorgi o jego zbrodniczych zarządzeniach — właśnie dla więźniów polskich i to politycznych.

Naczelnik katorgi Zinowjew, zwierzchni i krwiożerczy w postaci człowieka, zaraz po objęciu katorgi w 1911 r. wydał rozkaz, by wszyscy więźniowie odmawiali rano i wieczór modlitwę za cara i jego rodzinę. Wszyscy polityczni odmówili śpiewania tej łajdackiej modlitwy, natomiast polacy — więźniowie kryminalni modlitwę tę musieli bez oporu mówić.

Wszystkich politycznych za opór i odmowę modlitwy carskiej zakuto w kajdany.

Gdy w imieniu wszystkich politycznych zwrócił się do p. Hryniewskiego ze skargą na Zinowjewa tow. Trofimow, to wówczas p. Hryniewski, sprawdziwszy zbrodnicze bezprawie naczelnika Zinowjewa, rozkazał kryminalnych więźniów, ukaranych za nieodmawianie modlitwy, rozkuć z kajdan. Nauczył jednak starszy kat młodszego, jak trzeba zrobić, ażeby wszyscy więźniowie tę ohydny modlitwę odmawiali: otóż p. Hryniewski pouczył Zinowjewa, że prawo i okólnik wymagają, aby w każdej chwili tę modlitwę więźniowie odmawiali, więc trzeba, aby do cel więźniów politycznych wprowadzić kilku kryminalnych, którzy będą odmawiać i śpiewać modlitwę.

Na rozkaz więc p. Hryniewskiego we wszystkich celach katorgi zmuszeni zostali Polacy, więźniowie polityczni, odmawiać i przysłuchiwać się tej ohydnej modlitwie. P. Hryniewski jako do bry Polak i katolik zmusił więźniów Polaków do odmawiania modlitwy za swoich katów, za gwałt całego narodu polskiego! P. Hryniewski gwałcił, poniewierał naszymi sumieniami i naszą czcią, naszą godnością polskich rewolucjonistów. Czy musiał to robić, jako carski urzędnik? Nie, po trzykroć — nie! Bo tego nie było w innych katorgach. P. Hryniewski i Zinowjew zrobili to tylko, ażeby się przysłużyć swemu panu-carowi, któremu wiernie za ruble służyli, żeby w nagrodę za mękę więźniów otrzymać orderzy pochwały i ruble od caratu.

P. Hryniewski udawał przed więźniami sprawiedliwego, niby ojca i opiekuna, a w kancelarii dawał takie rozporządzenia i pouczenia naczelnikowi Zinowjewowi, że doprawdy za panowania tych dwóch łotrów, gwałt, krzywdzicieli i wyrafinowanych tyranów, więźniowie w Tobolskiej katordze żyły sobie przecinali, aby nie żyć w tych strasznych męczarniach moralnych i fi-

zycznych, jakie zgotowali nam HRYNIEWSKI i ZINOWJEW. Cała katorga przeszła rok za ich panowania żyła w ciągłej obawie i zdenerwowaniu, bo obaj uprawiali stale prowokacje i szkodliwy polityczny.

Gdy przyjechał biskup Cieplak do Tobolskiej katorgi to p. Hryniewski, jako dobry katolik, prowadził konie od powozu biskupa za uzdę, chodził jak piesek na dwóch łapkach, a takim się wydawał słodkim, dobrym i niewinnym, jakby jaki święty, a w gruncie rzeczy był to okrutny morderca polskiego ducha wśród więźniów — Polaków, a dla politycznych był nieprześcignionym sprawcą i wyrafinowanym siepaczem carskim.

Jeśli to prawda, że ten krwiożerczy slugus carski, ten prześladowca polskiego ducha i gwałt, więźniów — Polaków i wszystkich więźniów politycznych, ma dziś w Polsce Wolnej emeryturę za to, że bojowników o tę wolną Polskę (tak okrutnie prześladował, to jest niebawym skandalem i hańbą dla tych, co się o tę emeryturę starali, i dla tych, co ją dali.

Ci, którzy walczyli o niepodległość i cierpieli długie lata w carskich katorgach, żyją dziś w okropnej nędzy i poniewierce, a ich gwałt, ówczesni otrzymują w wolnej Polsce zapłatę za krzywdzenie tych rewolucjonistów-bojowników.

Czy to możliwe? Czy tak być powinno? Nie, tak pozostać nie może i nie powinno!

Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych powinno z całą stanowczością domagać się, aby w Państwie Polskim nie mogły się dziać takie skandaliczne i wysoce niemoralne fakty.

P. Hryniewski nie może nosić munduru oficera polskiego i otrzymywać emeryturę za to, że był katem dla bojowników o wolność Polski; powinien być postawiony pod pręgierzem opinii publicznej i za zbrodnie swoje powinien ponieść zasłużoną karę!

To, co pisali op. Hryniewskim towarzysze łódzcy nie wszystko jest ściśle, towarzysze może nie pamiętają dobrze wszystkich szczegółów z panowania p. Hryniewskiego w Tobolskiej katordze, ale to nie znaczy, że tych zbrodni nie popełnił, o których towarzysze powiedzieli.

Wszyscy towarzysze, b. więźniowie Tobolskiej katorgi, muszą jaknajprędzej porozumieć się ze sobą i ustalić chronologicznie wszystkie zbrodnie tego bezczelnego renegata, który śmiało upominać się o emeryturę dla siebie w wolnej Polsce, za to, że męczył bojowników o niepodległość Polski. Trzeba tego pana całkowicie zdemaskować i domagać się, by tego rodzaju mordercy i zbrodniarze byli ukarani.

LUDWIK ŚLEDZIŃSKI  
poseł na Sejm.

## Słowa prezydenta.

Przemówienie Waizmana o kryzysie palestyńskim. Jesteśmy nerwowi i niecierpliwi.

Na odbytej przed kilkoma dniami konferencji związków sjonistycznych w Anglii, zabrał głos prezydent organizacji sjonistycznej prof. Weizman i złożył między innymi następujące oświadczenia o obecnym położeniu w Palestynie:

Nie ma najmniejszego powodu do nastrojów panicznych. Podstawy nasze w Palestynie są zupełnie nie naruszone. Kryzys panuje tylko w miastach, a to głównie w Tel-Awiewie słabiej w Jerozolimie, najslabiej w Haifie, a wcale kryzysu nie ma w osiedlach rolnych.

Kryzys są objawem naturalnym w życiu gospodarczym każdego kraju. Oto przeżywa teraz Anglia ciężki kryzys gospodarczy, lecz Anglicy mają cierpliwość i czekają, aż ciężki okres minie.

Żydzi natomiast są narodem wielce niecierliwym.

Nerwy narodu żydowskiego są z powodu strasznych przeżyć osłabione, nie wszyscy mają dość sił do przecierpienia okresu kryzysowego i stąd przesada przy przedstawianiu sytuacji palestyńskiej.

Faktem jest, że w miastach nawet teraz, w okresie kryzysowym, żydowskie przedsiębiorstwa się rozwijają, a nawet w samym Tel-Awiewie rozrasta się handel i przemysł żydowski.

Nie należy zapomnieć o tem, że wielu z tych, którzy w ostatnich 2 ch latach przybyli z Polski do Palestyny, stracili byli już poprzednio w Polsce egzystencję i przyjechali do Palestyny ze zbyt wybujałymi nadziejami które z natury rzeczy nie dały się tu urzeczywistnić.

Przed wielu miesiącami jeszcze wskazywałem na to, że wielka część

tych elementów będzie zmuszona do powrotu jako nieodpowiednia do warunków kraju, w którym niema miejsca na spekulację i na „interesy”, wiszące w powietrzu.

Zachowanie tych ludzi jest częstokroć bardzo dziwne:

Jeżeli mają powodzenie, uważają to za swoją zasługę, w razie zaś niepowodzenia twierdzą, że kraj jest temu winien.

Pierwej mówili o „naszej” Palestynie, obecnie mówią o „waszej Palestynie”.

Otóż my tę „podrzuconą” nam w ten sposób Palestynę z całym spokojem i chęcią podejmujemy, bo też to naprawdę

nasza.

Palestyna. Musimy jednak tak intensywnie pracować, aby stała się ona wkrótce

ich

Palestyna.

Nie ulega wątpliwości, że czas jest bardzo ciężki. Kto wie, może nas czekają czasy jeszcze cięższe. Lecz nie wolno nam się zrażać, musimy pamiętać, że praca nasza obliczona jest na szereg pokoleń. To co się obecnie, w Palestynie odbywa, jest właściwie naturalnym procesem selekcyjnym.

Najlepsze, najproduktywniejsze elementy pozostaną w Palestynie i dalej kontynuować będą swą pracę w kraju, a Żydzi całego świata będą musieli im przy tem pomagać. Jest to praca pionierów, praca męczenników. Lecz męczeństwo jest nicją przewodnią całej historii żydowskiej.

## Napad na studentów żydowskich na uniwersytecie w Budapeszcie.

Budapeszt, 18.10 (Tel. wł.)

Na uniwersytecie w Budapeszcie powtórzyły się napady na studentów żydowskich. Gdy studenci opuszczali onegdaj salę wykładową, zostali oni zatrzymani przez pewnych osobników, domagających się, aby wylegitymowali się.

Studentów żydowskich pobito łaskami gumowymi. Na skutek interwencji w kierunku dziekanatu napastnicy zniknęli bez śladów. Przypuszczają iż napadu dokonała grupa terrorystyczna

która powstała poza murami uniwersytetu.

Minister oświaty Klebesberg polecił rektorowi zastosować jaknajenergiczniejszych środków celem uniemożliwienia dalszych napadów na studentów żydowskich.

## Żabotyński w Palestynie.

TEL-AWIW, 18.10 (tel. wł.)

Wódz sjonistów rewizjonistów, Włodzimierz Żabotyński, który od kilku dni bawi w Palestynie wystąpi w Jerozolimie, Tel-Awiewie i innych miastach i osiedlach na całym szeregu wieców publicznych.

## Ze srebrnego ekranu.

W tych dniach w Łodzi wyświetlany będzie pierwszy łódzki film „Dzwony Wieczorne” własnej wytwórni „Emes-Film”.

Niebywała to sensacja dla Łodzi. Produkcja filmowa znajduje się u nas jeszcze w powijkach.

Brak należytego zrozumienia dla doniosłości posiadania własnych wytwórni filmowych przyczynia się do tego smutnego faktu, że o nas zagra nicą, bardzo mało wiedzą. Nie staramy się sami zapoznać naszych sąsiadów bogactwami kraju oraz tężyzną i energią pracujących mas. Posiadamy wybitne indywidualności artystyczne, które mogłyby stworzyć szereg znakomitych kreacji, gdyby zorganizować najzdolniejszych i dać im możliwość tworzenia Polski nowoczesnej w obrazach.

Ameryka, Francja szczególnie Niemcy zrozumiały potęgę X muzy i nie szczędziły kapitałów, ażeby stworzyć potężną organizację filmową, pojęły bowiem, że każdy film o procentuje kapitał i wzmocni mocarstwo go symbolizujące. Nic dziwnego że w krótkim czasie rozrosło się królestwo srebrnego ekranu, a znakiem kapłani i rycerze czarują potęgą swego sztucznego publicznego całego świata.

W ten sposób sława i rozgłos, narodu rośnie po za granice państwa.

U nas jeszcze nie docenia się znaczenia produkcji filmowej w kraju. Dlatego kapitał nasz niechętnie reaguje na apel śmiałych jednostek z inicjatywą. Uważa X muzy za utopię a nie za przedsiębiorstwo rentujące. Nic dziwnego, że poza próbami kilku

„miniaturowych” wytwórni filmowych w Warszawie o bardzo prymitywnych narzędziach pracy przemysł filmowy prawie nie istnieje.

Dorywcze prace zdolnych reżyserów świadczą, że posiadamy doskołały materiał artystyczny i techniczny, który przy sprzyjających warunkach może stworzyć własną gałęź przemysłu filmowego. Pożądaną jest tylko wydatna pomoc materialna czynników rządowych i komunalnych. Zorganizowana wytwórnia filmowa „Emes Film” w Łodzi ma specjalne znaczenie dla naszego miasta. Przede wszystkim Łódź jest największym ośrodkiem zbiorowej pracy i kapitału. Symbolizuje twórczą potęgę państwa i dlatego nadaje się najlepiej do propagandy zagranicznej.

Następnie barwność i zmienność życia społecznego i rażące różnice warstw pracujących, bogactwo i błyskawiczne tempo akcji i zdarzeń z życia polskiego Manchesteru stano

wią obfity materiał dla scenarzysty filmowych.

Należy więc powitać pierwszą wytwórnię łódzką „Emes Film” i życząc jej pomyślnego rozwoju. Jak energicznie pracuje młoda jeszcze nie okrzepła w kapitał wytwórnia, świadczy ten fakt, że w przeciągu kilku tygodni został już ukończony pierwszy łódzki film

„Dzwony Wieczorne”.

O walorach artystycznych tego filmu napiszemy podczas wyświetlania go dla szerokiej publiczności łódzkiej.

Narazie mogę oświadczyć że próbny pokaz wypadł bardzo pomyślnie.

Niezwykle efektowne sceny z życia włościan łowickich, ich zabawy i stroje oraz wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Łodzi świetnie się prezentują są to momenty pierwszego łódzkiego filmu, nadające się do propagandy zagranicznej. M.



Październik

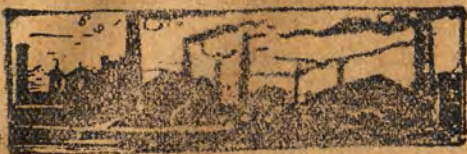
19

Wtorek

10 Cheszwan

Wschód  
słońca  
6 m. 07

Zachód  
słońca  
16 m. 36



### Dziś na zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebrania kontrolne szeregowi rezerwy następujących roczników.

Rocznik 1890 w lokalu komisji Nr. 1 Konstancyńska 81 (koszary) na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 o nazwiskach na litery C, I, L.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstancyńska 81) o nazwiskach na litery C, I, L.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 2 koszary) o nazwiskach na litery C, I.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstancyńska 62 koszary) o nazwiskach na litery Br. do Bz.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Skladowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Br. do Bz. (b)

### O komunikację tramwajową z krańcami miasta.

W swoim czasie magistrat wystąpił do zarządu tramwajów podjętych z propozycją wyrażenia zgody na to, by pasażerowie tramwajów miejskich mogli jechać aż na peryferie miasta, tramwajami miejskimi.

Jednak dyrekcja kolejek podjętych zajęła stanowisko oporne tłumacząc się tem, że tory kolejek podmiejskich byłyby się więcej niszczyły.

Jednak magistrat nie dał za wygraną i zaproponował by bilet na peryferie miasta kosztował o pięć groszy więcej i z tą różnicą obie dyrekcje tramwajowe się podzielią.

O ile by jednak dyrekcja tramwajów podmiejskich i na tę propozycję nie zgodziła się, to magistrat zwróci się do ministerjum komunikacji. (b)

### Widzew otrzyma światło elektryczne.

Jak już donosiliśmy mieszkańcy przedmieść zwrócili się do magistratu z prośbą o przeprowadzenie kabli elektrycznych na Widzewie celem oświetlenia ulic i domów.

W sprawie tej odbyło się posiedzenie magistratu i elektrowni i ostatecznie wyraziła zgodę swą na przeprowadzenie kabli jednak oświetlenie ulic będzie kosztowniejsze niż zwykle ze względu na koszty instalacji do których elektrownia nie jest obowiązana.

Magistrat wyraził zgodę płacenia za światło jedynie tyle ile kosztuje w całym mieście z tem, aby różnicę dopłacali obywatele tych dzielnic.

W sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach posiedzenie zarządów wszystkich zrzeszeń właścicieli nieruchomości przyczem sprawa ta zostanie dokładnie omówiona jak również i kwestja przeprowadzenia kabli elektrycznych na Karolewie i Chojnach. (b)

Nadszedł dzień ponurych igrzysk,  
Dzień męczeństwa chrześcijan...

(NERON)

najbliższy film

„GRAND KINA“

## Doniosłe narady wierzycieli listów zastawnych.

W niedzielę w lokalu zw. handlowców polskich odbyło się walne zebranie wierzycieli posiadaczy listów zastawnych przy licznym udziale delegatów Pabjanic, Zgierza, Ozorkowa i Tomaszowa. Zebranie zebrał prezes łódzkiego towarzystwa obrony wierzycielności dr. Chylewski poczem przewodniczącym objął inż. Dąbrowski.

Pierwszy obszerny referat wygłosił mec. Jeneński z Warszawy. Mówca podkreślił na wstępie wielką apatię wśród szerokiego rzeszy wierzycieli. Rozporządzenie o waloryzacji aważane jest ze względu na słabe zainteresowanie się i nie skoordynowaną akcję przez czynniki rządowe za słuszne i sprawie dliwie jakkolwiek życie wykazało, że koncepcje prawne jego twórcy prof. Zola są nierealne i doprowadzić mogą do ruiny państwo. Ustawa ta wprowadziła zamęt w stosunkach, zachwiała praworządność i stała się hamulec gospodarczego rozwoju. Raeh badawany dzisiaj nie istnieje, jakkolwiek tyłko jego ożywienie mogłoby doprowadzić do rozwoju życia gospodarczego. Zachodzi obecnie dla wierzycieli nowe niebezpieczeństwo z powodu zadań wprowadzenia moratorium dla hipotek ziemskich do 1 stycznia 1927, dla miejskich do 1 stycznia 1928.

Uwzględnienie tych postulatów do prowadziłoby do zamętu, to też tem bardziej należy przeciwstawić się poży-

niom dłużników, domagającym się w specjalnym memorjale do władz przedłożenia moratorium na 4 lata. Te po czyniania skłoniły stowarzyszenia wierzycieli do podjęcia energicznej akcji.

W abiegły ezwartek przyjęta została na specjalnej audencji przez Prez. Rzplitej delegacja, w skład której weszli również prezes łódzkiego towarzystwa dr. Chylewski. Prez. Mośecki zajął stanowisko przychylnie dla wierzycieli i powierzył szczególnie zajęcie się tą sprawą szefowi kancelarii cywilnej p. Carowi. Dalszy pomyślny bieg tych spraw zależy będzie od energicznej akcji wierzycieli.

Następne referaty wygłosili: mec. Aftergat, który przeprowadził ciekawą paralelę z niemieckimi ustawami waloryzacyjnymi oraz adw. Więckowski, jako karator listów zastawnych wierzycieli tow. kredytowego. Po ożywionej dyskusji postanowiono wysłać depechę do Prez. Rzplitej, poczem przyjęto szereg rezolucji i wniosków w których domagano się znacznego rozporządzenia z dn. 14.5 1923 w kierunku przerachowania w granicach wojew. łódz. hipotek i zabezpieczeń wierzycieli nośnej na 100 proc. zł. w złocie. Listy zastawne mają być przerachowane w 100 proc. z rozłożeniem spłat na 15 lat i wypaszczeniem nowych listów na pokrycie strat. Wkłady w fabrykach przerachowują się w 100 proc. zł. w złocie.

## Magistrat wobec kanału węglowego.

Jak wiadomo rząd postanowił przystąpić do budowy kanału węglowego Katowice — Dąbrowa — Sosnowiec — Łódź do Wisły. Według tego planu udział Łodzi w budowie kanału określony został na 30 proc., rządu na 60 proc., i prywatnego kapitału od 20 proc. Sprawa ta była tematem obrad na posiedzeniu komisji skarbowo budżetowej magistratu i uchwalono na razie nie brać udziału w budowie kanału, a to ze względu na przeprowa-

dzane roboty kanalizacyjne.

Uchwała ta wywołała niezadowolenie wśród niektórych frakcji radzieckich które uważają że stanowisko magistratu jest niesłuszne, gdyż wybudowanie kanału wpłynęłoby na potaniecie węgla o 60 proc., a stanowisko magistratu spowoduje budowę kanału z pominięciem Łodzi.

W związku z powyższem sprawa ta będzie przedmiotem interpelacji na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

## Jak Łódź będzie aprowizowana. Konferencja w urzędzie wojewódzkim.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych radca Szwalbe w celu uregulowania sprawy zaopatrzenia Łodzi w rezerwę zbożową.

Po przybyciu p. Szwalbe została zainicjowana w urzędzie wojewódzkim konferencja, która odbyła się pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego p. Zakrzewskiego.

W konferencji brali udział jako przedstawiciel magistratu p. Ławnik Muszyński oraz p. Zientalski z ramienia centrali kooperatyw.

Pan radca Szwalbe oświadczył na wstępie, że ministerstwo spraw wewnętrznych, biorąc pod uwagę ewentualnie utrudniony dowóz zboża lub maki w miesiącach zimowych co wywołuje drożyznę, postanowiło i w Łodzi ustanowić rezerwy zboża lub maki.

Zapasy te, na które ministerstwo wyasygnowało 400 tys. zł. będą mogły być częściowo zużyte jedynie wówczas gdy zagrożi miastu drożyzna pieczywa na wypadek utrudnionego dowozu zboża lub maki.

Ministerstwo postanowiło pieniądze te przekazać magistratowi względnie kooperatywom których zadaniem będzie czuwanie nad tem, by pieczywo w okresie zimowym nie drożało.

W końcu radca Szwalbe prosił zebranych by wypowiedzieli się co do technicznego przeprowadzenia tej akcji i czy magistrat w swoim zakresie mógł by akcję tę przeprowadzić.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą p. Ławnik Muszyński oświadczył, że jest upoważniony do zaakceptowania tych projektów i że dopiero magistrat sprawę tę zadecyduje. (b)

### Prace archiwum miejskiego.

Jak wiadomo archiwum miejskie pod kierownictwem prof. Raciborskiego postanowiło zbierać różne pamiątki z dawnych czasów w Łodzi oraz materiały posiadające wartość historyczną.

Obecnie prof. Raciborski zwrócił się do stowarzyszenia b. więźniów politycznych z prośbą by nadesłali będące w ich posiadaniu różne dokumenty, fotografie i druki jako dowody do historii walki o niepodległość Polski. (b)

### O minionej akcji podwyżkowej.

Na dziś, wtorek, dnia 19 b. m., o godz. 8 i pół wiecz. związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, zwołuje w lokalu własnym zebranie sprawozdawcze dla członków związku w sprawie ostatniej akcji podwyżkowej w prze myśle włókienniczym.

Na zebraniu tem będzie jednocześnie omawiana sprawa stworzenia silnej sekcji pracowników branży włókienniczej przy związku.

### Ze stowarzyszenia emerytów.

W niedzielę dnia 17.X odbyło zebranie emerytów, na którym zorganizowano oddział łódzki stowarzyszenia emerytów cywilnych w Rzplitej Polskiej i wybrano zarząd. Do zarządu weszli: S. Mastalowiez — prezes, D. Dąbkowski — zastępca prezesa, S. Zwarycz — sekretarzem, E. Goldszmidt — skarbnik, Zg. Dolewski, E. Sztainhaer, J. Jobłoński — członkowie zarządu, J. Jakubowicz, F. Wojnowski, W. Keppe — członkowie komisji rewizyjnej.

Emeryci cywilni, którzy się jeszcze nie zapisali na członków stowarzyszenia emerytów, mogą to uskutecznić w biurze stowarzyszenia przy ul. Konstancyńskiej 51, mieszk. 28, w piątki od godz. 11 do 15.

### Ustalenie wieku dzieci w szkołach średnich.

Jak się dowiadujemy, kuratorjum okręgu szkolnego wydało okólnik, w którym podkreśla, iż do pierwszej klasy szkół średnich prywatnych mogą być przyjmowani tylko dzieci, które ukończyły 9 i pół roku lub nie przekroczyły 11 roku życia. Do wyższych klas może być przyjmowana młodzież odpowiednio starsza.

W wypadkach odchylenia od powyżej wskazanych granic wieku należy każdorazowo uzyskać pozwolenie odnośnych władz szkolnych. W tym wypadku opieka domowa składa podanie do odnośnej szkoły, która przesyła je z odpowiednimi wnioskami do władzy zwierzchniej szkolnej.

### Fałszywe banknoty dolarowe w Łodzi.

Ostatnio pojawiły się w Łodzi w większej ilości fałszywe banknoty dolarowe (20 dolarowe). Mimo energicznych wysiłków władz śledcze nie mogły dotąd natrafić na ślad pochodzenia fałszywych dolarów, wobec tego istnieje przypuszczenie, że przywieźli je kupcy, którzy przybyli do Łodzi po zakupy manufaktury dla Górnego Śląska. Banknoty te są prawdopodobnie pochodzenia niemieckiego.

### Napad bandycki we wsi w wojew. łódzkim.

W sobotę, dnia 16 bm., około g. 10 wieczorem, dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery i karabiny dokonali napadu na dom gospodarza wiejskiego Antoniego Ciężkiego zamieszkałego we wsi Tomplin gminy Skomlin wojew. łódzkiego. Bandyci poprzez wybite kolbami karabinów okno wtargnęli do mieszkania Ciężkich i przygotowujących się do snu wieśniaków steroryzowali, domagając się wydania im posiadanej rezerwy znacznej gotówki. Steroryzowany wieśniak stał w obliczu opór, za co opryszkowie pobili go kolbami do utraty przytomności, poczem dopiero zajęli się poszukiwaniem pieniędzy. Nie znaleźli ich wszakże, bowiem żonę poturbowanego udało się wybiec przed chatę i wszcząć alarm. Bandyci w obawie schwytania nic nie zdążyli zabrać i zbiegli. Powiadomiona policja natychmiast wyszła za zbiegami energicznie pościg, w rezultacie którego, jednego z bandytów ujęto. Okazał się nim 27 letni Jan Kacperek, mieszkaniec sąsiedniej wsi Skomlin. Drugiemu zbrodniarzu udało się uciec. Pościg za nim trwa w dalszym ciągu. Kacperek stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

### Teatr Miejski.

Jutro, środa, druga wielka premia sezonu: poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego „BALLADYNA“ w układzie inscenizacyjnym i reżyserji Konstantego Tatarkiewicza oraz cała wiec nowa (11 obrazów) oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Konstantego Mackiewicza.



## Groźba odroczenia terminu otwarcia Żyd. Domu Akademickiego.

W tych dniach odbyło się specjalne posiedzenie Prezydium C. K. Axilliam Academicum Jadocam, na którym p. senator Koerner — wiceprzewodniczący komisji badawczej złożył sprawozdanie ze stanu budowy Domu Akademickiego. Okazuje się, że brak samy około stu tysięcy złotych uniemożliwi uruchomienie domu w październiku b. r. Pan senator Koerner zażądał od centralnego komitetu Axilliam, by samę tę postarano się niezwłocznie zebrać. W związku z tem odbyło się nazajutrz w mieszkaniu prezesa Axilliam dr. G. Lewina narada zaproszonych działaczy, a stałono listę kilkadziesiąt bogatych obywateli w Warszawie, których w dniach najbliższych odwiedzą członkowie C. K. Axilliam celem otrzymania większych ofiar na wewnętrzne urządzenia. W pierwszych dniach zebrano tą drogą około 20 tysięcy złotych od szybkiego zebrania dalszych większych ofiar zależy uruchomienie pierwszego domu żydowskiej młodzieży akademickiej w Warszawie.

## Z centralnego komitetu pomocy Żydom.

Ciekawe sprawozdanie ogłasza sekcja rozdzielcza żydowskiego centralnego komitetu pomocy konstrukcyjno-filantrop. dla ofiar kryzysu gospodarczego, w Łodzi.

Za czas od dnia 1 marca 1926 r. do dnia 1 października 1926 r., wpłynęło podać 3821, z czego uwzględniono 2219, załatwiono odmownie 389, pozostało do załatwienia podać 718.

Wyplacono: tytułem pożyczki 1874 petentom Zł. 383.824, tyt. zapomóg 105 petentom zł. 15.321.80, czyli razem wyplacono 1979 petentom zł. 399.145.80 a pozostało do wyplacenia 240 petentom zł. 84.200.

Z wyplaconych podać przypada w dłu. zawodu: 110 przemysłowcom 8 proc. 1820 kupcom 66,2 proc., 338 rzemieślnikom 16,8 proc., 111 różnym 5,2 proc., 195 zapomogowym 3,8 proc.

Sprawozdanie powyższe jest jasnym dowodem jak owocna jest praca komitetu.

Bilans, na dzień 1 września wykazuje na przychodzie i rozchodzie sumy zł. 450.151.47, z czego na pożyczki wydano zł. 888.824, a na zapomogi 15321 złoty.

## Teatr łódzki wprowadza ulgowe bilety dla inteligencji.

W najbliższym czasie Teatr Miejski przystępuje do realizacji zapowiadanych już ulgowych biletów dla inteligencji pracującej, zrzeszeń i związków pracowniczych. Przedstawienia po cenach ulgowych odbywać się będą 2 razy tygodniowo, a zniżka cen biletów wyniesie około 33 proc. (e)

## Z okazji dzisiejszego otwarcia w Warszawie pierwszego, stałego teatru żydowskiego w Polsce.

W artystycznym życiu żydowskim zanotować należy fakt o niezwyklej doniosłości.

Dzisiaj następuje otwarcie „Wikt” w Warszawie. Musimy sobie uświadomić, że to będzie jedyna stała żydowska placówka teatralna na ziemiach polskich.

Zygmunt Turkow i Ida Kamińska podjęli wielkie dzieło, które oby było jak spisz trwałe.

Z smutkiem musimy na marginesie żydowskiego teatru snuć niewesołe refleksje.

Wielkie zdobywał sukcesy Teatr Wileńcyków, który głównie „Dybu-

## Nosił wilk — ponieśli i wilka.

— Fundusz bezrobocia wyegzekwuje należność od magistratu.

W dniu dzisiejszym fundusz bezrobocia wysłał magistratowi olbrzymi nakaz płatniczy na sumę 70 tys. zł. oraz odsetki z tej sumy za r. 1926, należnej funduszowi wobec nieubezpieczenia przez magistrat swych robotników od bezrobocia.

Jednocześnie na dzisiejszym posiedzeniu magistratu omawiana będzie sprawa ta, która w dniu wczorajszym była przedmiotem burzliwej dyskusji na zwołanej specjalnie w magistracie konferencji.

Na konferencji tej obecni byli z ramienia magistratu wiceprezydenci Groszkowski i Wojewódzki oraz dyr.

Zaleski, z ramienia funduszu bezrobocia: kierownik biura p. Dłużniewski, członek zarządu p. Kowalski i kontrolerzy, którzy przeprowadzali w magistracie w tej sprawie specjalną kontrolę. P. Dłużniewski i Kowalski przedstawili cały szereg rzeczowych zarzutów w sprawie nieubezpieczenia przez magistrat niższych funkcjonariuszy od bezrobocia. Oświadczyli oni, że fundusz wyegzekwuje z magistratu należne mu z tego tytułu kwoty. Po dłuższej burzliwej dyskusji przedstawiciele magistratu oświadczyli, iż nad sprawą tą odbędą specjalną naradę i prosili o przesunięcie terminu wysłania nakazu płatniczego.

## Echa nadużyć przy zasiłkach

Rewelacje w prasie były słuszne.

W swoim czasie magistrat, niezależnie od zasiłków dla bezrobotnych, prowadził akcje, wydawania bezrobotnym żywności i opału.

Podział produktów dokonywany był na zasadzie książeczek, wydawanych bezrobotnym przez fundusz bezrobocia dla otrzymania zasiłków.

Po pewnym czasie magistrat chciał się przekonać czy rzeczywiście żywność otrzymują ci, którym jest ona potrzebna — zarządził sprawdzenie legitymacji i uprawnień, pobierających zasiłki.

W wyniku kontroli okazało się, że blisko 5000 osób pobiera nieprawnie zasiłki pieniężne z funduszu bezrobocia, a więc i żywność, przyczem wyszło, że większość tych osób, to chłopcy z okolicznych miejscowości, którym wójtowie wystawiali fałszywe zaświadczenia, by zaskarbić sobie ich głosy przy wyborach.

Na skutek rezultatów tej kontroli, magistrat, uważając że padł ofiarą nieporządków w funduszu bezrobocia, postanowił wystąpić z żądaniem zwrotu

sumy 80 tys. zł. za żywność niepotrzebnie wydaną, nieuprawnionym do jej pobierania.

Powyższe rewelacje zamieściło w całej prasie łódzkiej i krajowej biuro informacji prasowych „BIP”, lecz fundusz bezrobocia, za pośrednictwem komisarjatu rządu zaskarżył redaktora odpowiedzialnego biura „BIP” do sądu za szerzenie fałszywych wieści.

W sądzie pokoju komisarjat rządu wygrał sprawę i redaktor odpowiedzialny biura „BIP” skazany został na 300 zł. grzywny.

Wczoraj sprawa ta w drodze apelacji rozpatrywana była w sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędziego Wyżynkiewicza.

Jako świadkowie zeznawali wiceprezydent Wojewódzki i radny Zubert, którzy w zupełności potwierdzili winę zawartą w artykułach prasowych.

Po tych wyjaśnieniach, prokurator rzekł się oskarżenia i decyzję sądu ogłosił wyrok, uchylający sądu pokoju uniewinniając oskarżonego.

## Teatr Popularny.

Dzisiaj wieczorem poraz piątą operetka „Ach, te pensjonarki”.

## Koncert Aleksandra Borowskiego.

Nowa gwiazda na horyzoncie sztuki i to gwiazda pierwszej wielkości. Aleksander Borowski, pianista, którego występy na estradach koncertowych Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia, Madrytu i w Ameryce stały się prawdziwym „zdarzeniem artystycznym”.

Aleksander Borowski, wychowanek konserwatorium w Petersburgu, obecnie profesor Konserwatorium Moskiewskiego, cieszy się w Rosji wielką popularnością.

Jego koncerty zagranicą wzbudziły podziw nie tylko fenomenalną techniką pianisty, lecz przedewszystkiem siłą duchowej interpretacji. Entuzjastycznie witali wszędzie, gdziekolwiek wystąpi, przybywa ten genialny artysta i do Łodzi z koncertem, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 25-go października o godz. 8.30 wieczorem w Sali Filharmonji.

## Dwa wiece poselskie.

W niedzielę odbyły się w naszym mieście, dwa zgromadzenia publiczne zorganizowane przez sjonistyczną partję pracy Hitachdut.

Pierwszy wiec odbył się w lokalu Hitachdutu na temat: „Sejm a ma sy pracujące”. Po zagajeniu zebrania przez radnego dr. Schweiga zabrał głos p. poseł Cwi Heller, który w 2-godz. treściwym i w skupieniu wysłuchaniu przez liczną zgromadzoną publiczność, referacie scharakteryzował działalność obecnego sejmu, w dziedzinie gospodarczej i socjalnej. Szczególnie podkreślił pan poseł Heller stanowisko, większości wobec zagadnień związanych zbytem, pracownikom umysłowym.

Następnie zdał poseł Heller sprawozdanie z działalności parlamentarnej Hitachdutu.

Po doskonałej replice wygłoszonej w odpowiedzi oponentom, oraz po krótkim sprawozdaniu radnego dr. Schweiga, ze swej działalności na terenie rady miejskiej, został wiec rozwiązany w podniosłym nastroju.

Drugi wiec odbył się wieczorem w sali Hitachdutu. Jako pierwszy mówca wystąpił poseł Abram Lewinson, który w krótkim lecz doskonale zbudowanym przemówieniu zobrazował obecną sytuację polityczną w Polsce, oraz scharakteryzował linię polityczną jaką żydowska polityka winna kroczyć.

Następnie owacyjnie witany przez publiczność poseł Heller w obszernym przemówieniu uzasadniał program polityczny i taktykę Hitachdutu na terenie parlamentarnym.

Jako oponent wystąpił przedstawiciel „Poalej-Sjon” (prawicy) z którym w ostrym acz rzeczowym sposób rozprawili się poseł Lewinson, oraz poseł Heller.

Pod koniec została jednogłośnie przyjęta przez zorganizowanych, rezolucja wyrażająca uznanie i podziękowanie przedstawicielom Hitachdutu w sejmie.

## Teatr Niewiarowskiej.

Ciesząca się ogromnym powodzeniem operetka „Lady Chic” w teatrze Niewiarowskiej w Warszawie przyjeżdża tylko na jeden gościnny występ do Łodzi. W rolach głównych wystąpią: Kazimiera Niewiarowska oraz Bolesław Horski.

Dalszą obsadę świetnej tej operetki stanowią: Czerniawska, Kosińska, Łaszczuk, Malinowski, Szarkowski, Wołowski i inni.

Przedstawienie odbędzie się w czwartek dnia 21 października w Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem. Zainteresowanie ogromne.

Aparaty	Części składowe
<b>RADIO „AUDION”</b>	
Grand Hotel	Traugutta 1.

kiem”, wyreżyserowanym przez Hermana, zelektryzował nie tylko żydowskie sfery, ale głęboko zainteresował i całe falangi inteligencji polskiej.

Ale Wileńcy musieli mimo to porzucić Warszawę.

Polska z trzema milionami Żydów nie zdobyła się dotychczas na własny gmach dla teatru żydowskiego.

Tylko taki fanatyk teatru, jakim jest znakomity krytyk dr. Kanfer, mógł się ludzi, że uda mu się zebrać potrzebną kwotę na budowę gmachu teatralnego w Krakowie.

Naturalnie, że intensywne wysiłki Kanfera rozbiły się o mur obojętności „inteligencji” żydowskiej. Być może, że mu się teraz uda zmobilizować opinię dla stworzenia drugiej, stałej żydowskiej placówki teatralnej w Krakowie, gdzie brat Zygmunta Turkowa Jones Turkow teatr żydowski zakłada.

Na razie Żydzi, nawet narodowo uświadomieni, trzymają się zdala od kultury żydowskiej, natomiast chlubnie

wypełniają wszystkie nieżydowskie widowiska artystyczne.

Gdyby tak żydowska inteligencja i burżuazja w równym stopniu chciała popierać kulturalne imprezy żydowskie?

Ale to jest vox clamantis in deserto... Na żydowskich teatrach ciąży jakiś fatalizm.

Najlepsze teatry (a jest ich wogóle tak niewiele!) muszą ulec rozbiciu. Bolesny to pewnik.

Wileńcy rozprószyli się po świecie już dawno; szczęściem trochę sił ocalało i stale grają pod dyktando Mazy w Bukareszcie. Ten teatr otrzymuje świeży zastrzyk, bo przed kilkunastu dniami został tam zaangażowany jako reżyser Dawid Herman.

Teatr Gnesina z Tel-Awihu rozpadł się przed paru miesiącami i tworzy teraz nowy teatr, a główny „buntownik” Daniel stworzył własną grupę. Nie jest tajemnicą, że i w „Habimie” „dążności odśrodkowe są bardzo

silne. Cemacha już zrzucano z kierownictwa, a w miejsce jego wszedł zarząd, złożony z pięciu członków.

Nie chcę przez to powiedzieć, że teatr „W. I. K. T-u” jest w niebezpieczeństwie.

Można mieć silną nadzieję, że ten jedyny obecny wartościowy teatr żydowski w Polsce (nie wspominamy o stałych „szmirach” żydowskich!) nie tylko się utrzyma, ale będzie się rozwijał coraz piękniej i że potrafi wyrwać społeczeństwu nasze z gnuśnego letargu.

Niesłychany zapal „W. I. K. T-u”, połączony z rozległym talentem i wybitną inteligencją Zygmunta Turkowa i Idy Kamińskiej są rekojmia, że teatr ten spełni swoje wzniosłe postannictwo służenia sztuce żydowskiej i ogólnoludzkiej.

Dlatego też przesyłamy z okazji dzisiejszego otwarcia teatru żydowskiego w Warszawie serdeczne życzenia owocnej pracy na zaniedbanej niwie sztuki żydowskiej. Dr. W. FALLEK.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE.

## Ł. K. S. — Turyści 3:2 (1:1)

Ł. Z. O. P. N., są to inicjatywa Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, który utworzony został w pierwszym rzędzie w tym celu by tępić wszelkie zło wkradające się do sportu polskiego. A z przykrością stwierdzić należy, że w ostatnich dwóch latach sport polski, a szczególnie łódzki zobagnił się znacząco. Antagonizm, który wprost do ostatnio, wkradł się nie tylko do czystych drużyn łódzkich, lecz przyjął się również w B. i C klasach klubach i stał się groźnym mementem.

Nie trzeba dowodzić że antagonizm klubowy, zamięta się z czasem w fanatyzm wprost bałwochwaleczy, który nie innego jak szkodę nie może przynieść, tak młodemu sportowi polskiemu.

Bardzo wielu znajduje się, młodych sportowców, którzy kiedyś z przyjemnością uczęszczali na zawody. Dziś ta nieleczna garstka, jaką przedstawia łódzka publiczność (w porównaniu z zagranicą) przeczekała się silnie.

Stało się to z powodu antagonizmu jaki powstał w Łodzi. Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej powinien, jako najwyższa instancja sportowa w Łodzi dążyć do zbliżenia się klubów, do zżyczenia w zarodku wszelkich waśni. Dotego żeby słowa,

ze sportowym pozdrowieniem, którymi kluby kończą zwykle swe korespondencje, nie były czezym frazesem.

Pasty śmiech ogarnia, każdego kto widział niedzielny mecz Turyści — Ł. K. S. i przypomniał sobie, że kluby ich wysyłają do siebie wzajemnie listy kończące je „ze sportowym pozdrowieniem”.

Nie wiele działo Ł. Z. O. P. N., na pola oczyszczenia sportu, i zaogrodzenia wszelkich waśni. Nie mamy jednak zamiaru sądzić Ł. Z. O. P. N. Stwierdzić jedynie chcemy, że kardynalnym, nie do wybaczenia był błąd, jaki popełnił Ł. Z. O. P. N. przez wyznaczenie zawodów Ł. K. S. — Turyści. Gdyby to było zrobione w tym celu by ażeby dtoni jaki przed za wodami, zamienili kapitanowie drużyn, był ażeby, który stać się miał pomostem do wzajemnego zbliżenia się i zawarcia przyjacielskich stosunków, przyklasnęlibyśmy tej inicjatywie. Lecz nie, Ł. Z. O. P. N. nie urządził, tych zawodów w tym celu broń Boże, urządził je dla zasilenia swej kasy. Owszem, spotkanie między temi zespołami, jest w Łodzi najbardziej kasową imprezą.

Lecz czy Ł. Z. O. P. N. powinien mieć na widoku tylko business?

Było zgóry do przewidzenia że rywal, wszelkimi siłami dążyć będą do zdobycia zwycięstwa, chcąc tym sposobem z jednej strony zadokumentować raz jeszcze swą wyższość, z drugiej zaś strony wywalić sobie moralny tytuł mistrza okręgu łódzkiego.

Z tych to powodów było pewnym, że zawody te będą typową walką o punkty w kwintescencji czego nie można było spodziewać się gry fair. Wobec tego nie powinien Ł. Z. O. P. N. urządzić tych zawodów, gdyż spotkanie Turyści z Ł. K. S. w roku bieżącym nie mogło przynieść pożytku sportowi, a wręcz przeciwnie przyniosło niepowetowaną szkodę. Wzmógł się szowinizm klubowy, publiczność z pewnością przeczekała się, oto jest bilans moralny niedzielnych zawodów.

Winc bałagana jaki miał miejsce na boisku i trybunach w części ponosi również sędzia p. Posner z Warszawy. Jego nielogiczne rozstrzygnięcia, jak również brak ratyny rozważałości publiczności i graczy. Doszło do tego że gracze urządzali bójkę na boisku. I tak Błaszczyński z Jasińskim zostali usunięci z boiska.

W konsekwencji tego sędzia usuwa dwóch tych graczy z boiska. Nie mamy zamiaru bronić Jasińskiego, niejednokrotnie podkreślaliśmy grę brutalną, pomocnika z barw Ł. K. S., lecz jeśli p. Posner nie interwenjował w czasie

gdy należało, to nie miał powodu usuwać później Jasińskiego.

Publiczność zachowywała się skandalicznie. Na widowni dochodziło do bójek, a pod adresem graczy, kierowano niedwuznacznie epitety. Zagranicą zawody między podobnymi drużynami (o mistrzostwo) urządzi się przy „drzwiach zamkniętych”. Sądziemy, że w roku przyszłym wydział gier i dyscypliny Ł. Z. O. P. N. namyśli się poważnie nad tym by i w Łodzi urządzić zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego, bez publiczności. Ostudziłoby takie zarządzenie, kluby no i co najważniejsze szowinistycznie usposobiona publiczność.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Turyści:  
Lass, Al. Kubik, Marczewski, Kahan, Wieliszek, Hinc, Michalski II, Walter, St. Kubik, Kulawik, Hermans.

Ł. K. S.:  
Sobociński, Cyll, Gałeczki, Mikołajczyk, Trzmiela, Jasiński, Durka, Podlaski, Miller, Lange, Ślędz.

Gra rozpoczęła w błyskawicznym tempie, i zmienne ataki, zapowiadają, że zawody te będą nader emocjonujące.

Już w 5 minucie udaje się Kubikowi St. ostrym strzałem umieścić piłkę w siatce. Interwencja Sobocińskiego bezskuteczna.

### 1:0 dla Turystów

Ł. K. S. to nie peszy się zbytnio a napad ich zasilowy Podlaskim, żywo łowo prze na bramkę przeciwnika. Świetna obrona fioletowych, a szczególnie Kubik Al. stanowi zapórę wprost nie do przebycia.

W 20 minucie Hinc sfaulowany opuszcza boisko. Po kilku minutach na miejsce jego wbiega Błaszczyński. Niedługo potem Trzmiela fauluje Waltera, ten ostatni rewanżuje się w konsekwencji czego sędzia usuwa z boiska Waltera. Publiczność nie mogąc pogodzić się z mylnym orzeczeniem sędziego (należało również usunąć Trzmiela) krzykami i gwizdaniem objawia swe niezadowolenie.

Od tej chwili gra przybiera charakter zawodów mistrzowskich gracze nie przebiegają w środkach by odebrać piłkę przeciwnikowi, co odbija się ujemnie na piękności meczu.

Ł. K. S. wyrównuje w 31 minucie. Po rzucie z rogu wytworzone zamieszanie wykorzystują biało-czerwoni, umieszczając piłkę w siatce. Winc tego gola przypisać należy Kubikowi Al.

### 1—1

Rezultat ten utrzymuje się do przerwy.

W 5 minucie drugiej połowy Lange przerywa się, podprowadza piłkę na pole bramkowe i lekko strzela. Piłka odbija się o nogi Kahana i wpa da do siatki.

### 2—1 dla Ł. K. S.

Uzyskując prowadzenie biało-czerwoni inscenizują kilku ładnych napadów.

W 23 minucie Michalski II podprowadza do pola karnego sfaulowany pada na ziemię. Sędzia dyktuje rzut karny. Niesubordynacja graczy Ł. K. S. powoduje przerwę w grze i p. Posner opuszcza boisko. Dopiero po interwencji p. Stencła i po zgodzeniu się Cylla na rzut karny, przy stępując Hermans do egzekucji. Silny jego strzał idzie w aut.

W dalszym ciągu zawodów następuje incydent między Jasińskim i Błaszczyńskim, przyczem obu sędzia usuwa z boiska.

W 27 minucie z wielkim szczęściem broni Sobociński swej świątyni.

Trzecią bramkę dla Ł. K. S. zdobywa Durka. Piłka odbija się o ziemię i przelatując nad Lasem grzeźnie w siatce.

### 3—1 dla Ł. K. S.

Napad Turystów dzielnie paruje, Kubik St. stwarza kilka sytuacji, wyjaśnionych przez obronę lub Sobocińskiego.

Następnie usuwa z boiska sędzia Kubik Al. tak że Turyści grają w 9 u.

Pomimo osłabionego składu, zdo bywają lekką przewagę. Cała serja akcji fioletowych pomimo pewnych sytuacji nie przynosi im zmiany rezultatu

Dopiero przed samym końcem zawodów za rękę na polu karnym ŁKS, Kahan pewnie zamienia rzut kar ny na gola

### 3—2 dla Ł. K. S.

Pomimo silnej przewagi Turystów pod koniec zawodów nie mogą oni wyrównać.

Końcowy wynik 3 do 2 nie może nasuwać miernikiem sił.

Wyróżnili się z ŁKS u: Sobociński, Cyll, Gałeczki, Podlaski i Durka.

Grą brutalną wyróżnił się Trzmiela i Jasiński.

Najlepszymi na boisku z zespołu Turystów byli: Kubik Al. Kahan, Kubik St. i Michalski II.

Sędziował p. Posner słaby. S.

## Kto zdobędzie tytuł mistrza klasy „B”.

Dowiadujemy się, że w dnia 24 i 31 października r. b. odbędą się finałowe spotkania między mistrzem kl. „B” Wojskowym Klubem Sportowym a II-gą drużyną Ł. K. S. o tytuł mistrza kl. „B”. Jak wiadomo wojskowi znajdują się obecnie w doskonałej formie, tak że Ł. K. S. II będzie miał ciężką pracę. W Ł. K. S. wystąpią gracze Gałeczki na obronie, Hofman i Korelli w ataku.

## Turyści grają z Cracovią.

Pod adresem klubu Turystów na deszło zaproszenie od mistrza grodu podwawelskiego Cracovii co do do rozegrania towarzyskiego spotkania w dniu Wszystkich Świętych (1 listopad). Drużyna Turystów dnia poprzedniego (niedziela) grać będzie swój ostatni mecz o grupowe mistrzostwo Polski z Ruchem Górnośląskim w Katowicach. Jak wiadomo, Turyści zwrócili się do Amatorskiego K. S. i I. F. C. z propozycją rozegrania w dnia 1.11 meczu towarzyskiego, do dnia dzisiejszego jednak nie mają odpowiedzi. O ile w ciągu najbliższych dni nie nadejdzie odpowiedź od klubów górnośląskich, Turyści skorzystają z zaproszenia mistrza Krakowa.

## Sensacyjne sukcesy Zuzanny Lenglen w Ameryce.

NEW-JORK, 17. 10. W Ottawie odbył się drugi pokaz zawodowy ten nisistów przy udziale 15.000 widzów. Zuzanna Lenglen pokonała Browne powtórnie 6:0 i 6:2, para Lenglen i Richards pokonała parę Brawn-Feret 6:2 i 6:8, zaś para Lenglen i Feret pokonała parę Browne-Snodrass 6:8 i 6:0.

Szczegółowe sprawozdanie z meczu Hakoach. Reprezentacja kl. Żyd. w numerze jutrzejszym.



## Dolar i Złoty.

Na nieoficjalnym rynku walutowym w dniu wczorajszym panowała lekka tendencja zniżkowa.

Rano rozpoczęto dokonywać transakcje po 9.07.

O godz. 11 nabywać można było po 9.06 i pół. Do późnego wieczora począwszy od popołudnia zawierano transakcje po 9.06.

Z Warszawy donoszą:

Jak zwykle tak i w dniu wczorajszym Bank Polski pokrył całkowite zapotrzebowanie.

Na nieoficjalnej giełdzie dolar wykazuje tendencję słabszą.

Obroty dokonuje się po kursie 9.04 i pół.

### CZEKI:

Belgia	25.30	25.36	25.24
Holandja	361.—	361.90	360.10
Londyn	43.77	43.88	43.67
New-York	9.—	9.02	8.98
Paryż	26.10	26.06	25.94
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcaria	174.32	174.76	173.89
Wiedeń	127.30	127.62	126.98
Włochy	37.—	37.09	36.91

### AKCJE.

Bank Polski	81.50	79.50	79.75
Dyskontowy	7.75	8.—	
Bank Handlowy	3.35		
Zachodni	1.50		
Zjedn. Ziem. Polskich	1.85		
Zarobkowy	5.85	5.75	
Kijewski	0.18	0.19	
Puls	4.10		
Spieß	2.70		
Elektryczność	45.—		
Czersk	0.35		
Częstocice	1.23		
Cukier	2.85	2.90	2.70
Łazy	0.14	0.16	0.13
Wysoka	2.90	2.95	
Węgiel	78.—	79.—	77.—
Nafta	0.43		
Nobel	2.25	2.30	
Fitzner	2.55		
Lilpop	17.50	16.75	
Modrzejów	3.70	3.55	
Norblin	1.26		
Ostrowieckie	7.30	7.15	7.25
Parowozy	0.32	0.33	
Rudzki	1.25	1.17	
Starachowice	2.—	1.90	
Ursus	1.70	1.75	
Zieleniewski	13.25		
Zawiercie	16.50		
Zyrdów	13.—	12.25	
Borkowski	1.45		
Mirków	0.70	0.80	0.70

Gdańsk 18.10 (PAT) 100 złotych 57.13—57.27, czek na Londyn 24.99, 100 dolarów ameryk. 515.85 — 517.15 telegraf. wyplata na Londyn 24.99, 1/2 na Warszawę 57.96—57.10.

Notowania złotego polskiego w dniu 18.10 Za 100 złotych: Zurych 58.—, Berlin 46.38—46.72, wyplata na Katowice 46.48—46.72, na Poznan 46.405—46.645, Wiedeń czeki 78.25—78.75, banknoty 78.20—79.20, Praga 375.25.

Londyn 18.10 (PAT) N.Jork 4.85 1/4,— Holandia 12.12, 7/8,— Francja 167.50, Belgja 173.25 Włochy 118.37,— Niemcy 20.38, 1/8, Szwajcaria 25.11,— Hiszpanja 32.88, Portugalia 2.53,— Danja 18.24—Szwecja 18.14 Norwegja 19.86,— Helsingfors 192.78,— Praga 163.81.

Paryż 18.10 (PAT) Londyn 167.45, N.Jork 34.51, Belgja 97.70, Hiszpanja 52.4.— Włochy 143.25,—, Szwajcaria 66.— Danja 921.— Holandia 18.86, Szwecja 927, Rumunja 18.30, Praga 120.90.



# Grand-Kino

Piotrkowska 72.

Na ogólne żądanie.

Tylko dziś.

Na ogólne żądanie.

Chcąc dać możność obejrzenia wspaniałego filmu setkom osób, które w dniu wczorajszym nie mogły się dostać na przepełnioną salę, udało się Dyrekcji zatrzymać jeszcze jeden dzień

## Rudolfa Valentino

i jego partnerke  
**Alice Terry**

## Czterech Jeźdźców Apokalipsy

Wielkie arcydzieło w 2 serjach 12 aktach z prologiem osnute na tle powieści VICENTE BLASCO IBANEZA.



Dziś premiera!

Światowe arcydzieło wielkiej wytwórni Metro-Goldwyn, Hollywood. — Produkcja słynnego Stroheima.  
Największa atrakcja sezonu.

# Wesoła wdówka

podług utworu Fr. LEHARA.  
W rolach głównych:  
Szampańska, powabna, pikantna  
**Mae Murray i John Gilbert**

Film zdumiewa brawurową grą i niebywałą wystawą. — Symfoniczna orkiestra pod kierunkiem p. M. CHWATA.

## DO MALOWANIA NA JEDWABIU

przyjmuje się suknie,  
podszewki, pantofle  
— i t. p. —

PIOTRKOWSKA № 121, m. 33.

### Sprawozdanie bilansowe na dzień 30 września 1926 r. Żyd. Centralnego Komitetu Doróżnej Pomocy

konstrukcyjno-filantropijnej dla ofiar kryzysu gospodarczego w Łodzi  
(Sienkiewicza 3/5)

PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
	Zł. gr.		Zł. gr.
Rach. Subsydji	251.988 43	Rach. Subsydji: C. B. Z. Z.	
" Ofiar	55.379.05	" „Kultur-Amt“	7.500 —
" Składek		" Ofiar: Łódzk. Żyd.	
" Członkowsk.	38.326.45	" Tow. Dobr.	1.500.—
" Akcji Grosza		" Zapomóg	15.321.80
" Zapomogi	414.—	" Pożyczek	383.124.—
" Kosztów Pożyczko-		" Różnych Wydatków	499.81
" wych (5% potrąc.)	20.389 40	" Kosztów Biurowych	1.151.26
" Procentów	475.64	" Oświetlenia i Opału	341.35
" Banku Depozytowo-		" Instalacji	1.592.32
" go (pożyczka dolar.)	27.000.—	" Portorji	1.000.80
" Pożyczek: zwrotne		" Pensji	9.937.50
" wpływy l.	55.178.50	" Druków	3.624.43
		" Ogłoszeń	91.—
		" Kosztów protestu	9 28
		" „ damna	
		" inkasa	428.81
		" Inkasentów	6.166.25
		" Kontroli	1.545.40
		" Banku Depozytowo-	
		" go (pożyczka dolar.)	10.510 —
		Pozostałość na 4/10-1926 r.	
		a) w Banku Depozyt. Zł 3.040.21	
		b) „ Dyskont. „ 291.—	
		c) „ Kasie „ 1.776.31	5.107.52
			450.151.47

## RESTAURACJA M. GELOLD

Piotrkowska 31 tel. 678.

Po gruntownym remoncie lokalu  
znów wydaje

**OBIADY od zł. 2 50**  
**KOLACJE od zł. 2.—**  
à la carte.

Codziennie: Gularz, kielbaski z kapustą, ryba  
z kluseczkami i różne nowości

po zł. 1.50

Codziennie świeże skwarki.

We wtorki i czwartki FLAKI z PULPETAMI.

Począwszy od 19 bm. przygrywać będzie  
od godz. 7 do 12 w nocy

**TRIO-KONCERTOWE**  
pod kierunkiem Wł. LIDAUERA.

Najlepsza kuchnia. — Najniższe ceny.  
Wynajmują lokal na bale, śluby i bankiety z muzyką

## Paniom

polecamy nasze

### OSTATNIE NOWOŚCI

w gotowych płaszczach  
jesiennych i zimowych.  
Nasze wyroby odznaczają  
się przy zastosowaniu  
najlepszych materiałów  
doskonałym krojem i so-  
lidną elegancją. Ceny  
niskie. Prosimy odwie-  
dzić nasz skład.

**EMIL SCHMECHEL**  
Piotrkowska 96 róg Przejazd.

### Dr. med. A. MAZUR

Chor. uszu, nosa, gardła i krtani,  
wady głosu i wymowy.  
Narutowicza 44 (Piramowicza 2)  
Tel. 22-44.

Przyjm. od 1—3 i 7-8, w niedzielę 12—2

### WEŁNA SŁONECZNA

w pasmach i kłębkach  
do ręcznych robót

**I. FUKS** Nowomiejska  
tel. 26-97.

## Poszukuje

umeblowanego, ewentualnie  
bez mebli

### POKOJU

kawalerskiego z wejściem  
z klatki schodowej.

Oferty z podaniem ceny  
sub. do adm. Zawadzka 7  
pod J. S.

Do akt. Nr. 1776  
i inne  
1926 roku.

### Ogłoszenie.

Komornik przy  
Sądzie Okręgowym  
w Łodzi S. ZAJ-  
KOWSKI, zam. w  
Łodzi przy ulicy  
Traugutta № 10 na  
zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 29 paździer-  
nika 1926 r. od godz.  
10 rano w Łodzi  
przy ulicy Piotrkowskiej pod № 152  
odbędzie się sprze-  
daż z przetargu  
publicznego ruchomości, należących  
do Izaaka vel Ig-  
nacego Liśzyca i  
składających się  
z mebli oszacowa-  
nych na sumę zł.  
1.400.  
Łódź, 16 X 1926 r.  
Komornik  
S. Zajkowski.

### Hebrajskiego

i przedmiotów ju-  
dystrykcyjnych udzieli  
nauczyciel szkół  
prywatnych, Rozen-  
feld, Plac Wolności  
6, poprzednia oficy-  
na. Opłata przystę-  
pna. Informacje od  
2—4, 6—8.

### Pokój dwuokienny

i piętrowy front  
odnajmę. Lipowa 9  
m. 7.

### Zgubiono wojsko-

wą książeczkę  
wydaną w Łodzi na  
imię Fiszer  
Orzechowskiego  
zam. przy ul. Jero-  
zolimskiej № 4.

## WYKŁADY NA KURSACH WIECZOROWYCH

przy Związku Zawodowym Pracowników Handlowych  
i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21  
w grupach języków:  
POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO,  
i ANGIELSKIEGO oraz BUCHALTERJI  
rozpoczynają się nieodwołalnie w środę, dnia 20-go bm.,  
o godz. 8 wiecz.  
Zapisy na nowotworzące się grupy przyjmuje nadal  
Sekretariat Kursów.

## 2 pokoje

z używalnością łazienki i tele-  
fonu do wynajęcia.  
An-rzeja 7, m. 8 front.

Ogłoszenia : ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tek-  
ście 49 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc.  
drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata : w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł.  
20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odno-  
szenie do domów 30 gr. miesięcznie.